

# Festiwal Chopin i jego Europa

DODATEK SPECJALNY

Piątek 9 SIERPNIA 2013

STANISŁAW LESZCZYŃSKI | Z dyrektorem festiwalu „Chopin i jego Europa” o tegorocznych artystach i atrakcjach programowych rozmawia Jacek Marczyński.



## 9. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny Chopin i Jego Europa 2013

Od Chopina  
do Lutosławskiego  
Warszawa  
→ 15.08-1.09  
www.chopin.nifc.pl



### Fortepian to królewski instrument

Nadmiar muzycznych rocznic, jaki zdarzył się w tym roku, ułatwia czy utrudnia układanie programu festiwalu?

**Z**ależy od rocznic. Jeśli naprawdę są ważne, podsuwają nowe pomysły lub porządkują te, które mamy, i to na ogół w nadmiarze. Gdy na dodatek bohaterów owych rocznic potrafimy w interesujący sposób powiązać z głównym, chopinowskim nurtem festiwalu, może okazać się to jego atutem...

Utwory jednego z tegorocznych bohaterów – Witolda Lutosławskiego – grają wszyscy od kilku miesięcy. Teraz proponuje je „Chopin i jego Europa”. Może publiczność ma już dość?

Lutosławskiego nigdy dość, zwłaszcza na wakacyjnym festiwalu takim jak nasz, który stawia sobie też pewne cele edukacyjne. Umieszczenie jego utworów w kontekście tradycji chopinowskiej jest frapujące.

Otrzymamy dawkę historii muzyki: od koncertów fortepianowych Chopina do koncertu fortepianowego Lutosławskiego?

Pokazanie ewolucji tej ogromnie popularnej formy muzycznej może okazać się dla publiczności ciekawe. Koncert fortepianowy zawsze był atrakcyjny w dziejach muzyki, a nasz festiwal starał się pokazywać, czym był przed Chopinem, w jego epoce i w czasach późniejszych. Śledzimy to, co było dla Chopina wzorem, punktem odniesienia, co go ukształto-

„Umieszczenie utworów Witolda Lutosławskiego w kontekście tradycji chopinowskiej jest frapujące

wało i jak potem muzyka Fryderyka wpływała na innych twórców.

Dlaczego kompozytorzy współcześni tak rzadko piszą koncerty na fortepian i orkiestrę?

Dlatego że są tak atrakcyjne, w przeszłości powstało tyle arcydzieł. Od XVIII wieku odbijają się w nich kolejne przemiany stylistyczne w muzyce. Co więcej – niekiedy to one wręcz dyktowały te zmiany. W koncertach można dostrzec, jak twórcy szukają nowych możliwości fortepianu, a jednocześnie nadają tej formie symfoniczny rozmach. Kompozytorzy naszych czasów postrzegają je jako rzecz wyeksploatowaną.

dokończenie → 2

SPRZEDAŻ BILETÓW:

→ [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl)

→ Salony Empik

→ Kasy Muzeum Fryderyka Chopina, Warszawa, ul. Okólnik 1

[czynne od wtorku do niedzieli w godz. 11-20]



# Duety starych przyjaciół, niespodzianki nowych gości

Bywają pianiści, na których czeka się jak na odwiedzinę dobrych znajomych.  
I tacy, których przyjazd może się okazać przyjemnym zaskoczeniem.

## JACEK MARCZYŃSKI

**N**a festiwalu „Chopin i jego Europa” szczególnie wycieknięta jest najbardziej niezwykła pianistka ostatniego półwiecza – Martha Argerich. Także dlatego że zawsze do ostatniej wręcz chwili nie wiadomo, czy na pewno przyjedzie i co zagra.

Po raz pierwszy Martha Argerich wystąpiła na festiwalu w 2006 r., brawurowo wykonując solową partię Koncertu c-moll na fortepian i trąbkę Szostakowicza. Od 2009 r. jest stałym gościem, a wraz z nią przyjeżdżają do Warszawy jej liczni partnerzy muzyczni z różnych pokoleń.

## Energia ze spokojem

Przyjacielem Marthy Argerich jest przede wszystkim Nelson Freire, choć na estradzie ten brazylijski pianista wydaje się jej całkowitym przeciwieństwem. Ona, gdy gra, zachwyca młodzieńczą witalnością i energią, on promienieje spokojem. Doskonale jednak rozumieją się, czego przykładem był ich występ na inaugurację Konkursu Chopinowskiego w 2010 r. (byli wówczas jego jurorami). Cudownie bawili się Sonatą D-dur Mozarta na cztery ręce, w finale porwali publiczność

Sonatą na dwa fortepiany i perkusję Bartoka. W tym roku Nelson Freire obiecuje solowy recital, „Wariacje na temat Paganiniego” Lutosławskiego i „Noce w ogrodach Hiszpanii” Ravela. Martha Argerich wybrała jeden ze swych ulubionych utworów – III Koncert Prokofiewa.

W 2010 r. Martha Argerich zaskoczyła innym duetem – całkowicie niespodziewanym, bo niemieszczonym w programie. Z Marią João Pires zagrała sonatę Mozarta, potem podzieliły się wykonaniem I Koncertu fortepianowego Beethovena. Portugalskiej damie pianistyki musiała spodobać się atmosfera panująca na tej chopinowskiej imprezie, gdyż od tego czasu przyjeżdża chętnie. Jej gra jest taka jak ona – krucha, delikatna, ale niesłychanie elegancka i pełna wrażliwości. W tym roku obiecuje IV Koncert fortepianowy Beethovena.

Swoich fanów mają w Warszawie dawni laureaci Konkursów Chopinowskich. Jak Dina Yoffe, która w rywalizacji w 1975 r. dała się wyprzedzić tylko Krystianowi Zimermanowi, czy triumfator z 1980 r. Dang Thai Son, który pozostał znakomitym interpretatorem muzyki Chopina. Zagra Koncert e-moll, Yoffe przygotowała coś wyjątkowego: zaprezentuje oba koncerty chopinowskie w wersji bez orkiestry.

Ogromną popularnością cieszy się pechowiec Konkursu



♦ Jean-Efflam Bavouzet



♦ Benjamin Grosvenor



♦ Marc-André Hamelin



♦ Tobias Koch

Chopinowskiego Nelson Goerner. W 1995 r. nie dostał się do finału, co uznano wtedy za błąd jury. Argentynczykowi nie przeszkodziło to w dalszym rozwoju. Stał się pianistą o wyrazistej osobowości i bardzo wszechstronnym, czego dowodem niech będzie to, że po serii festi-

walowych recitali oraz występów z orkiestrą teraz zaprezentuje się jako muzyk kameralista.

## Młodzi i debiuty

Stale związki z festiwalem „Chopin i jego Europa” utrzy-

muje też młodzież. 18-letni Jan Lisiecki przyjedzie z Kanady już po raz szósty, a festiwal śledzi uważnie, jak rozwija się jego talent od pierwszych chwil, gdy jeszcze jako chłopiec prezentował się w koncertach Chopina. Po jednym z występów w Warszawie szefowie Deutsche Grammophon zdecydowali się podpisać z nim kontrakt płytowy. W tym roku Jan Lisiecki wybrał III Koncert fortepianowy Beethovena i stanie przed trudną konfrontacją, bo tego samego wieczoru Maria João Pires też będzie grała Beethovena.

Zaledwie o dwa lata starszy od Jana Lisieckiego jest Benjamin Grosvenor, był w Warszawie w 2010 r. Wtedy mówiono jeszcze, że to cudowne dziecko i „talent, jakiego świat nie widział od legendarnego debiutu Kissina”, jak pisał „Gramophone”. Teraz może pochwalić się wieloma nagrodami z swe nagrania, a brytyjscy krytycy bardzo chwalą jego interpretację Koncertu fortepianowego Brittena. Przekonamy się więc, czy mają rację.

Zadebiutuje u nas Niemiec Tobias Koch, rekomendowany przez Andreasa Staiera, którego gra na fortepianach z epoki była entuzjastycznie przyjmowana na poprzednich edycjach festiwalu. Tobias Koch również specjalizuje się w tzw. stylowym wykonawstwie, choć jego repertuar jest niezwykle różni-

cowany, grywa i awangardowe go Stockhausena. Podczas recitalu pozostanie jednak w kręgu Chopina i kompozytorów mu współczesnych, choć na koniec szykuje niespodziankę – Sonatę A-dur Wagnera.

## Dwóch panów po pięćdziesiątce

Mocną pozycję w muzycznym świecie mają Francuz Jean-Efflam Bavouzet i urodzony w Montrealu Marc-André Hamelin. Są znani w Polsce, Bavouzet podbił w 2009 r. publiczność Filharmonii Narodowej, zagrawszy w ciągu dwóch wieczorów pięć koncertów Prokofiewa. Ani jednak on, ani Hamelin nie byli do tej pory gośćmi festiwalu „Chopin i jego Europa”, choć są artystami o ogromnym dorobku. Obaj niedawno skończyli pięćdziesiątkę.

Hamelin czasami również komponuje, ale przede wszystkim jest pianistą. W 2000 r. zdobył nagrodę Gramophone Magazine Instrumental za nagranie Chopinowskich etud. W Warszawie zagra Koncert f-moll Chopina i wystąpi z recitalem.

Swój recital będzie też miał Jean-Efflam Bavouzet, o którym z kolei amerykańska prasa po jego tournée w 2012 r. pisała, że to jeden z najinteligentniejszych pianistów naszych czasów. ■

## Chopin i jego Europa 2013 Warszawa 15.08 – 1.09

**godz. 21**  
Ewa Pobłocka (fortepian)  
Marc-André Hamelin (fortepian)  
Robert Cohen (wiolonczela)  
Sinfonia Varsovia  
Jerzy Maksymiuk (dyrygent)  
*w programie:* Witold Lutosławski: IV Symfonia, Koncert fortepianowy, Koncert wiolonczelowy; Fryderyk Chopin: Koncert fortepianowy f-moll  
**Filharmonia Narodowa**

**Sobota, 24 sierpnia**  
**godz. 19**  
Piotr Anderszewski (fortepian)  
Belcea Quartet  
*w programie:* Wolfgang Amadeus Mozart: Kwartet smyczkowy B-dur; Benjamin Britten: I Kwartet smyczkowy D-dur; Dmitri Szostakowicz: Kwintet fortepianowy g-moll  
**Filharmonia Narodowa**

**godz. 22**  
Gautier Capuçon (wiolonczela)  
Frank Braley (fortepian)  
*w programie:* Felix Mendelssohn: II Sonata D-dur; Benjamin Britten: Sonata C-dur; Fryderyk Chopin: Sonata g-moll  
**Studio Koncertowe PR im. Lutosławskiego**

**Niedziela, 25 sierpnia**  
**godz. 17**  
Akiko Ebi (fortepian historyczny)

Dina Yoffe (fortepian historyczny)  
Orkiestra XVIII Wieku Frans Brügger (dyrygent)  
*w programie:* Karol Kurpiński: „Bitwa pod Mołajskiem”; Fryderyk Chopin: Wariacje na temat arii „La ci darem la mano”; Fantazja na tematy polskie A-dur, Koncert fortepianowy e-moll  
**Studio Koncertowe PR im. Lutosławskiego**

**godz. 21**  
Maria João Pires (fortepian)  
Jan Lisiecki (fortepian)  
Orkiestra Kameralna AUKSO Marek Moś (dyrygent)  
*w programie:* Witold Lutosławski: Preludia i fuga; Ludwig van Beethoven: IV Koncert fortepianowy G-dur, III Koncert fortepianowy c-moll  
**Filharmonia Narodowa**

**godz. 23**  
Prezentacja filmu „Bloody Daughter” reż. Stéphanie Argerich  
**Muzeum Fryderyka Chopina**

**Poniedziałek, 26 sierpnia**  
**godz. 18**  
Leszek Możdżer (fortepian)  
Aleksandra Kuls (skrzypce)  
Ryszard Groblewski (altówka)  
Orkiestra Kameralna AUKSO Marek Moś (dyrygent)  
*w programie:* Krzysztof Penderecki: Concerto doppio;

Henryk Mikołaj Górecki: Koncert na fortepian i orkiestrę smyczkową  
Thomas Zehefmair (skrzypce)  
Ruth Killius (altówka)  
Orkiestra XVIII Wieku Frans Brügger (dyrygent)  
*w programie:* Wolfgang Amadeus Mozart: Sinfonia Concertante  
**Studio Koncertowe PR im. Lutosławskiego**

**godz. 21**  
Nelson Freire (fortepian)  
*w programie:* Wolfgang Amadeus Mozart: Sonata A-dur KV 331; Johannes Brahms: Capriccio d-moll, Intermezzo E-dur, Ballada g-moll, 4 Klavierstücke; Prokofiew: 8 Visions fugitives, Op.22; Granados: Quejas o la Maja y el Ruiseñor z cyklu Goyescas; Fryderyk Chopin: Ballada f-moll op. 52, Berceuse op. 57, Polonez As-dur op. 53  
**Studio Koncertowe PR im. Lutosławskiego**

**godz. 23**  
Prezentacja filmu „Bloody Daughter” reż. Stéphanie Argerich  
**Muzeum Fryderyka Chopina**

**Wtorek, 27 sierpnia**  
**godz. 20**  
Xavier de Maistre (harfa)  
Orkiestra Kameralna AUKSO Marek Moś (dyrygent)  
*w programie:* Witold Lutosławski: Uwertura

smyczkowa, François-Adrien Boieldieu: Koncert na harfę i orkiestrę C-dur  
Zbigniew Pilch (skrzypce)  
Orkiestra XVIII Wieku Frans Brügger (dyrygent)  
*w programie:* Felix Janiewicz: V Koncert skrzypcowy e-moll, Johannes Brahms: Wariacje B-dur na temat Haydna  
**Studio Koncertowe PR im. Lutosławskiego**

**godz. 21**  
Prezentacja filmu „Bloody Daughter” reż. Stéphanie Argerich  
**Muzeum Fryderyka Chopina**

**Środa, 28 sierpnia**  
**godz. 20**  
Martha Argerich (fortepian)  
Nelson Freire (fortepian)  
Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia Jacek Kaspszyk (dyrygent)  
*w programie:* Witold Lutosławski: Koncert na orkiestrę, Manuel de Falla: „Noce w ogrodach Hiszpanii”, Sergiusz Prokofiew: III Koncert fortepianowy C-dur, Witold Lutosławski: „Wariacje na temat Paganiniego” – wersja na fortepian i orkiestrę  
**Filharmonia Narodowa**

**Czwartek, 29 sierpnia**  
**godz. 14**  
Setne urodziny prof. Jana Ekiera  
Maraton Chopinowski

Wystawa poświęcona Profesorowi  
**Muzeum Fryderyka Chopina**

**godz. 17**  
Jean-Efflam Bavouzet (fortepian)  
*w programie:* Ludwig van Beethoven: Sonata g-moll i Sonata G-dur op. 49, Sonata C-dur „Waldsteinowska”; Claude Debussy: Preludia (zeszyt 1)  
**Studio Koncertowe PR im. Lutosławskiego**

**godz. 20**  
Ewa Podleś (kontralt)  
Nicholas Angelich (fortepian)  
Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia Alexander Liebreich (dyrygent)  
*w programie:* Witold Lutosławski: III Symfonia; Karol Szymanowski: Trzy fragmenty z poematów Kasprowicza; Johannes Brahms: II Koncert fortepianowy B-dur  
**Filharmonia Narodowa**

**Piątek, 30 sierpnia**  
**godz. 17**  
Dina Yoffe (fortepian)  
*w programie:* Fryderyk Chopin: Koncert e-moll i Koncert f-moll (wersja na fortepian solo)  
**Filharmonia Narodowa**

**godz. 20**  
Benjamin Grosvenor (fortepian)

Nelson Goerner (fortepian)  
Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia Alexander Liebreich (dyrygent)  
*w programie:* Paweł Szymański: „Sostenuto”; Benjamin Britten: Koncert fortepianowy; Piotr Czajkowski: I Koncert fortepianowy b-moll  
**Filharmonia Narodowa**

**Sobota, 31 sierpnia**  
**godz. 20 KONCERT FINAŁOWY**  
Nikolai Demidenko (fortepian historyczny)  
The Orchestra of the Age of Enlightenment  
Sir Roger Norrington (dyrygent)  
*w programie:* Stanisław Moniuszko: Uwertura „Bajka”; Fryderyk Chopin: Koncert fortepianowy e-moll; Hector Berlioz: „Symfonia fantastyczna”  
**Filharmonia Narodowa**

**Niedziela, 1 września**  
**godz. 20 NADZWYCZAJNY KONCERT ORATORYJNY**  
Carmen Giannattasio (sopran)  
Mariana Pentcheva (alt)  
Gustavo Porta (tenor)  
Rafał Siwek (bas)  
Chór i Orkiestra Filharmonii Narodowej  
Jacek Kaspszyk (dyrygent)  
*w programie:* Giuseppe Verdi: „Requiem”  
**Filharmonia Narodowa**

# Słowa zamiast nut

„Chopin bez fortepianu” to teatralny projekt, który przygotował reżyser Michał Zadara

JACEK CIEŚLAK

**T**ytuł spektaklu brzmi paradoksalnie, ale idealnie wyraża jego istotę: publiczność usłyszy oba koncerty - f-moll i e-moll - bez partii fortepianu.

- Trzy lata temu Jacek Kaspszyk opowiedział mi historię o tym, jak wskutek nagłego zdarzenia orkiestra została pozbawiona pianisty - mówi Michał Zadara. - Wyjście z tej trudnej sytuacji znalazł skrzypek, który opowiedział publiczności o partii, którą miał wykonać kolega. Słuchacze byli szczęśliwi, ponieważ nareszcie dowiedzieli się o naturze muzyki.

Reżyser uznał, że to wspaniały pomysł na spektakl i bezprecedensowa szansa połączenia teatru i muzyki poważnej w jednym dziele. Zazwyczaj orkiestra jest bowiem na drugim planie albo aktorzy są instrumentem w orkiestrze.

Zamiast solowej partii fortepianu publiczność usłyszy półtoragodzinny monolog w interpretacji Barbary Wysockiej. Wzorcem jest „Wielka improwizacja” Mickiewicza, a tematami:

Publiczność usłyszy monolog o domu i bezdomności, życiu i śmierci, zdrowiu i chorobie, pięknie i brzydocie, Polsce i jej odrzuceniu

dom i bezdomność, życie i śmierć, zdrowie i choroba, piękno i brzydota, Polska i jej odrzucenie.

Inspiracji dostarczyły książki o Chopinie - Gide'a i Iwaszkiewicza. Autorzy przeprowadzili też wywiady z pianistami Janem Kleczyńskim, Januszem Olejniczakim, Maciejem Grzybowskim, a także muzykologami Marcinem Gmyzem i Moniką



Twórcy spektaklu: dyrygent Jacek Kaspszyk, reżyser Michał Zadara i aktorka Barbara Wysocka

Pasiecznik. - Nie brakuje w tych tekstach elementów krytycznych na temat kultury polskiej, zaczerpniętych od Stanisława Brzozowskiego, oraz kultury w ogóle opartych na przemysle-

niach Fryderyka Nietzschemo - zaznacza Michał Zadara. - Zajmujemy się kwestią, co nasza kultura zrobiła z Chopina.

Ironicznie skomentował to Tadeusz Różewicz w „Kartote-

ce”, cytując myśl Schumanna, że „Chopin ukrył armaty w kwiatkach”.

- Wszyscy wiemy, że twórczość Chopina została sprowadzona do banału: tęsknoty

za Polską i wierzb płaczących - zauważa inscenizator. - Tymczasem był on szalenie ambitny, nowatorski, radykalny. Zapomina się również o tym, że dobrze czuł się w Paryżu i wcale nie chciał stamtąd wyjeżdżać, bo podobało mu się miejskie, kosmopolityczne życie.

Zadara podkreśla, że oba fortepianowe dzieła są owocem czasów rewolucji przemysłowej. - Mam na myśli dysonanse, nagle urwana tematy, poszarpaną formę - mówi reżyser. - Z kolei ciało Chopina zostało pocięte na jego życzenie, serce wyjęto, bo obawiał się, że przebudzi się w grobie. Ikoną stał się obraz roztrząskanego fortepianu, o którym pisał Norwid. Te wszystkie wątki wpłynęły na moje myślenie o formie spektaklu.

Polską Orkiestrę Radiową prowadzi Jacek Kaspszyk.

Prapremiera „Chopina bez fortepianu” odbyła się wiosną tego roku w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie. Projekt został zrealizowany przez Fundację Szkoły Gospodarki i Administracji Publicznej założonej przez prof. Jerzego Hausnera. ■

## Matka widziana oczami córki

Stéphanie Argerich mówi, że musiała nakręcić „Bloody Daughter”, by lepiej poznać też własne życie.

Teraz pokaże film w Warszawie.

**J**ej matką jest oczywiście Martha Argerich, ojcem - nie mniej znakomity pianista, starszy o rok Stephen Kovacevich, Amerykanin urodzony w San Diego, którego ojcem był Chorwat. Z Martha poznali się w połowie lat 60., gdy ona po zwycięstwie w Konkursie Chopinowskim zamieszkała w Londynie. Fou Ts'ong zabrał ją pewnego wieczoru na występ Kovacevicha. Grał IV Koncert Beethovena, Martha była pod ogromnym wrażeniem.

Należy do mężczyzn bardzo ważnych w jej życiu. Przez kilka lat mieszkali razem, choć małżeństwa nie planowali. Łączyła ich miłość i artystyczna pasja, ale pod jednym dachem nie było łatwo, głównie z powodu różnego trybu życia. On jest niesłychanie poukładany, miał więc stałe, poranne godziny ćwiczeń. Ona pracowała, gdy miała ochotę, najczęściej w nocy.

Rozstali się i zeszli ponownie, ale nawet gdy ich drogi ostatecznie się rozeszły, pozostała przyjaźń. Nigdy nie grali razem. Z tego związku pozostała jedyna wspólna płyta, zarejestrowana w 1977 r. - „En blanc et noir” Debussy'ego i urodzona dwa lata wcześniej córka Stéphanie.

W połowie lat 80. Martha Argerich przeniosła się do Genewy, gdzie wynajęła stary sierotnic.

Przez jej dom przewijało się mnóstwo ludzi, drzwi nigdy nie były zamknięte na klucz, czasem to kolejni goście odprowadzali do szkoły Stéphanie. A gdy matka wyjeżdżała na tournée, dziewczynką zajmowała się starsza siostra, Annie, owoc małżeństwa Marthy z dyrygentem Charlesem Dutoitem.

Sama Martha była jednak na swój sposób bardzo opiekuńcza wobec najmłodszej

córki, jakby chciała w ten sposób spłacić dług wobec dwóch starszych córek. Kiedy się urodziły, nie była jeszcze gotowa do roli matki.

Obraz tego niezwykłego dzieciństwa znajdziemy w filmie „Bloody Daughter”. W swoim dokumencie Stéphanie Argerich chce jednak również opowiedzieć o rodzicach. - Kiedy zdradziła nam swój pomysł, byliśmy zachwyceni - wspominają producenci filmu Luc Peter i Pierre Olivier Bardet. - Tylko ona mogła bowiem zbliżyć się do tej dwójki artystów, którzy tak bardzo obawiają się kamery. Ale jednocześnie w filmie Stéphanie mówi własnym głosem, przekazuje nam swoją własną historię.

Zdjęcia kręcono w wielu krajach: w Warszawie podczas występów Marthy Argerich i w Japonii, gdzie ma swój festiwal, w Wielkiej Brytanii, gdzie mieszka Stephen Kovacevich, a także w Belgii, gdzie kiedyś żył tam wraz z Martha. Film pokazuje oboje artystów w codziennym, prywatnym życiu oraz podczas prób i koncertów. Stéphanie wybrała się też do Argentyny, rodzinnego kraju matki. Część zdjęć powstała w ich obecnym wspólnym domu w Szwajcarii.

Podczas festiwalu odbędą się trzy wieczorne pokazy filmu „Bloody Daughter” w Muzeum Chopina.

-Jacek Marczyński



W dokumencie Stéphanie Argerich opowiada także o swych rodzicach, pianistach Marcie Argerich i Stephenie Kovacevichu

## Jak powstała ulubiona opera Pana Boga

Chopin bardzo cenil „Requiem” Mozarta, ale gdyby usłyszał dzieło Verdiego, byłby zachwycony.

**G**iuseppe Verdi ukończył „Requiem” 35 lat po śmierci Chopina. Utwór powstał zresztą długo, a kompozytor nie był do niego specjalnie przekonany, choć to on w 1868 roku na wiadomość o śmierci Rossiniego zwrócił się do włoskich twórców, by uczcić jego pamięć wspólnie napisaną mszą żałobną. Sam stworzył „Lacrimose”, inni dokonowali pozostałe części.

Wzajemne intrygi sprawiły jednak, że owo zbiorowe „Requiem” nie mogło doczekać się publicznego wykonania. Zdezerwowany Verdi wycofał więc swój manuskrypt i schował do szuflady. Namawiano go, by kontynuował pracę, ale uparcie odpowiadał, że powstało już tyle mszy dla zmarłych i jeszcze jedna nie jest potrzebna.

Dopiero śmierć jego przyjaciela, Alessandra Manzoni, wybitnego włoskiego poety, sprawiła, że zmienił zdanie. To dla niego w 1874 roku ukończył „Requiem”, którym dał kolejny dowód niezwykłego talentu. Jego dzieło jest bowiem rzeczywiście wyjątkowe.

Verdi znakomicie połączył swe operowe doświadczenia z bogatymi tradycjami muzyki religijnej. Jest w tym utworze piękno melodii i urok popisowych arii czy duetów, a jednocześnie muzykę przepelnia niezwykły żal i uczuciowa żarliwość. Nic dziwnego, że o „Requ-

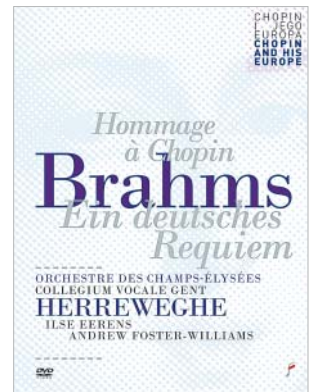
iem” Verdiego mówi się, że stała się ulubioną operą Pana Boga. Opinię tę zapewne podzieliliby Chopin, któremu muzyka operowa była bardzo bliska.

Nie jest to wszakże jedyny powód, dla którego „Requiem” znalazło się obecnie w programie festiwalu „Chopin i jego Europa”. Świat obchodzi przecież Rok Verdiego ogłoszony z okazji 200. rocznicy urodzin kompozytora. Sam zaś utwór wpisuje się doskonale w zainicjowaną kilka lat temu ideę prezentowania na festiwalu romantycznych mszy żałobnych.

Pomysł skryształizował się w 2010 roku po wykonaniu w warszawskiej bazylice Świętego Krzyża „Requiem” Mozarta w 161. rocznicę śmierci Fryderyka Chopina. Przygotował je znakomity belgijski dyrygent Philippe Herreweghe z grającą na XIX-wiecznych instrumentach Orchestre des Champs-Élysées, z chórami z Gandawy i Sieny oraz czwórką solistów.

Arcydzieło Mozarta zostało wówczas włączone w liturgię mszy św., całość zaś utrwalono na DVD. Powstało naprawdę wyjątkowe wydawnictwo, wyróżniające się spośród setek innych rejestracji Mozartowskiego „Requiem”. Płyta stała się zaś początkiem nowej serii wydawniczej Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

Podczas siódmej edycji festiwalu w tym samym warszawskim kościele Philippe Herreweghe z Orchestre des Champs-Élysées, Ilse Eerens (sopran), Andrew Fosterem-Williamsem (baryton) oraz z Collegium Vocale Gent wykonał



„Niemieckie requiem” Brahmsa. Był to niezwykle wieczór, bo Brahmsowskie dzieło stosunkowo rzadko bywa grywane w świątyniach. Ten koncert także znalazł się na płycie DVD.

Współorganizatorem tego wykonania „Requiem” Verdiego jest Filharmonia Narodowa. A jej dyrygent i nowy dyrektor artystyczny, Jacek Kaspszyk, wraca do tradycji swego poprzednika sprzed lat na dyrektorskim stanowisku, Kazimierza Korda. On bowiem zawsze 1 września - w rocznicę wybuchu II wojny światowej - przygotowywał w Warszawie specjalny koncert właśnie z „Requiem” Verdiego.

-Jacek Marczyński

Bilety na festiwal do nabycia w Internecie ([www.eventim.pl](http://www.eventim.pl)), w salonach EMPIK i w kasach Muzeum Chopina, ul. Okólnik 1 (wtorek-niedziela, godz. 11-20).